

Magdalena Lindmajer

"Żydzi w polskiej myśli historycznej doby porozbiorowej (1795-1914). Syntezy, parasyntezy i podręczniki dziejów ojczystych", Joanna Pisulińska, Rzeszów 2004 : [recenzja]

Słupskie Studia Historyczne 13, 356-360

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

związane z prześladowaniami (s. 333-688). Wiele tych dokumentów ukazuje się po raz pierwszy. W książce znajdziemy także krótkie biografie najważniejszych postaci (s. 719-767). Wreszcie wskazano na materiał źródłowy i literaturę sekundarną (s. 769-785).

Trzeba zauważyć, że praca powstała we wschodniokościelnym Instytucie Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu w Monasterze (Münster) w ramach programu „Diktaturen im Europa des 20. Jahrhunderts”. To bezcenne wydawnictwo ukazało się m.in. dzięki grantowi Fundacji Volkswagena.

Książkę należy polecić przede wszystkim teologom, historykom Kościoła (nie tylko prawosławnego) i zajmującym się historią powszechną, politologom, duchownym i w ogóle humanistom, wreszcie politykom, aby mogli się zapoznać z doświadczeniami wynikającymi ze styku Kościoła i państwowości, w szczególności z zetknięcia się wielkiego Kościoła z systemem totalitarnym.

KAROL TOEPLITZ
GDAŃSK

* * *

Joanna Pisulińska, *Żydzi w polskiej myśli historycznej doby porozbiorowej (1795-1914). Syntezy, parasyntezy i podręczniki dziejów ojczystych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2004, ss. 299

Na polskim rynku księgarskim coraz więcej jest książek poświęconych tematyce żydowskiej. Są to głównie publikacje na temat kultury i religii tej największej w historii Rzeczypospolitej mniejszości narodowej oraz jej losów podczas II wojny światowej. Znajdziemy również prace dotyczące zapatrywań na kwestię żydowską różnych historyków czy ugrupowań politycznych w XIX i XX wieku. Do takich należy wydana w 2004 roku książka Joanny Pisulińskiej *Żydzi w polskiej myśli historycznej doby porozbiorowej (1795-1914). Syntezy, parasyntezy i podręczniki dziejów ojczystych*. Autorka podjęła się opracowania w sposób całościowy poglądów historyków z XIX i początku XX wieku na temat społeczności żydowskiej. Za cel postawiła sobie próbę odpowiedzi na pytania, jak kształtował się obraz Żyda w zwartych pracach historycznych poświęconych dziejom Polski, jak się on zmieniał w ciągu ponad stu lat, w jakim stopniu interesowano się dziejami tej ludności, jak ją postrzegano i oceniano jej rolę (s. 8).

Autorka przeanalizowała około 200 syntez, parasyntez i podręczników historii Polski wydanych w latach 1795-1914, które przez ten długi okres w znacznym stopniu wpływały na świadomość historyczną Polaków, kształtując jednocześnie ich nastawienie emocjonalne wobec Żydów. Aby w pełni przedstawić poglądy historyków na temat tej społeczności, A. Pisulińska sięgnęła również, choć w znikomym stop-

niu, po dzieła literackie i publicystykę. Oprócz materiałów źródłowych, czyli syntez, podręczników oraz pamiętników czy korespondencji, korzystała także z licznych opracowań poświęconych poszczególnym badaczom oraz z prac dotyczących dziejów Żydów w Polsce w XIX wieku, przede wszystkim Aliny Całej, Artura Eisenbacha i Majera Bałabana.

W pierwszym rozdziale, zatytułowanym *W Polsce niepodległej*, Autorka przedstawiła, jak kształtował się obraz Żyda w polskim dziejopisarstwie od jego początków, m.in. u Jana Długosza, do roku 1795 – przede wszystkim u Adama Naruszewicza, do którego *Historii narodu polskiego* sięgało wielu badaczy w pierwszym trzydziestoleciu XIX wieku. W dziełach z okresu staropolskiego wzmianek o Żydach jest niewiele. W niektórych pracach nie ma ich wcale, a w innych historycy ograniczyli się zaledwie do jednego bądź dwóch zdań. Ich stanowisko wobec ludności żydowskiej było w większości przypadków negatywne, powielali stereotypowe poglądy o mordach rytualnych czy o Esterce i jej wpływie na przyznanie Żydom praw. Przede wszystkim jednak zwracano uwagę na ich pozycję gospodarczą, która jakoby miała przyczynić się do upadku polskiego handlu i przemysłu. W dobie stanisławowskiej zaczęto zastanawiać się nad zakresem równouprawnienia Żydów. Mimo to w ówczesnych pracach o charakterze ogólnym poświęcano tej społeczności nadal mało uwagi. Różnica polegała na mniej emocjonalnym niż w poprzednim okresie przedstawianiu losów tej najliczniejszej mniejszości i jej roli w dziejach Polski.

Rozdział drugi poświęcony jest kontynuatorom Adama Naruszewicza – m.in. Tadeuszowi Czackiemu, Jerzemu Samuelowi Bandtkie, Julianowi Ursynowi Niemcewiczowi i Wawrzyńcowi Surowieckiemu, piszącym w latach 1795-1830. Autorka zauważa, że ci historycy problematyce żydowskiej poświęcili mniej uwagi. Skupiali się bowiem na przedstawianiu dziejów politycznych Polski i zastanawiali się nad przyczynami jej katastrofy, dlatego jeśli już wspominali o Żydach, pisali o ich prawach, kto je nadał oraz o tym, kiedy przybyli i gdzie się osiedlali na ziemiach polskich i z jakiego powodu. Na podstawie tych krótkich wzmianek trudno jest określić, jakie nastawienie do Żydów mieli historycy kontynuujący dzieło Naruszewicza. W wielu wypadkach powielali zarzuty „odziedziczone” po poprzednikach, czyli przede wszystkim podkreślali nieuczciwość Żydów, ich niechęć do asymilacji, wpływ na gospodarczy upadek miast polskich. Tym uproszczonym opiniom przeciwstawiali się jednak Tadeusz Czacki i Wawrzyniec Surowiecki. T. Czacki jest autorem *Rozprawy o Żydach* (1807), pierwszej publikacji historycznej poświęconej w całości tej mniejszości narodowej. Pisząc rozprawę, korzystał z wielu źródeł zarówno polskich, jak i żydowskich oraz konsultował się z uczonymi pochodzenia żydowskiego. Autorka podkreśla styl, w jakim Czacki przedstawił dzieje Żydów w Polsce – bez zbędnych emocji, rzadko wyrażając własne opinie oraz próbując eliminować zakorzenione w polskiej historiografii stereotypy na temat tej ludności (s. 43). Natomiast W. Surowiecki w dziele *O upadku przemysłu i miast w Polsce* (1810) wnikliwie przeanalizował rolę Żydów w polskich miastach. Kilkakrotnie stwierdził, zaprzeczając w ten sposób opiniom swoich poprzedników, że właśnie ta społeczność uchroniła handel i rzemiosło od degradacji, a jej pracowitość i oszczędność wpłynęły pozytywnie na pomyślny rozwój miast w Rzeczypospolitej (s. 47).

Jeśli chodzi o podręczniki z pierwszych trzydziestu lat XIX wieku, Autorka stwierdza, że Żydom poświęcono w nich dwukrotnie więcej miejsca niż w tego typu książkach z okresu 1764-1800 (s. 67), chociaż dalej przeważają oceny negatywne. Ciekawym podręcznikiem, wyłamującym się niejako z ogólnych tendencji w postrzeganiu ludności żydowskiej panujących w ówczesnej historiografii, było dzieło Franciszka Józefa Jekla zatytułowane *O Polsce jej dziejach i konstytucji* (1803). Autor opisał Żydów nie tylko w kontekście polityki poszczególnych władców, ale również na tle gospodarki, życia kulturalnego i społecznego.

Osobny rozdział poświęcony jest Joachimowi Lelewelowi ze względu na jego działalność pisarską i naukową zarówno przed, jak i po 1830 roku, wyróżniającą go spośród innych historyków polskich na tle epoki. Autorka, analizując twórczość tego „samotnika brukselskiego” pod względem tematyki żydowskiej, zwróciła uwagę, że przed powstaniem listopadowym w swoich pracach zamieścił niewiele informacji o Żydach i ich roli w dziejach Polski, chociaż stosunkowo więcej niż jego poprzednicy. Zmieniło się to z chwilą udania się Lelewela na emigrację. Ponieważ dążył do integralnego przedstawiania dziejów, w jego pracach znajdziemy dużo wiadomości o ekonomicznym położeniu Żydów, ich życiu społecznym i obyczajowym, ale mniej o sytuacji prawnej (s. 92). Autorka zaznacza, że większość opinii na temat tej społeczności wyrażanych przez Lelewela miała charakter krytyczny, ale ta krytyka dotyczyła tylko działalności gospodarczej Żydów, szczególnie uprawianej przez nich lichwy, oraz ich „obcości” (jednak tak samo wyrażał się o Niemcach i legatach papieskich). Jednocześnie akcentował ich patriotyczną postawę podczas powstania, potępiał prześladowania (jako demokratą był przeciwny wszelkiemu fanatyzmowi), z szacunkiem odnosił się do ich konfesji, obyczajów i kultury (jako historyk powinien poznawać i opisywać zasady każdego z wyznań).

W rozdziale kolejnym, zatytułowanym *Leleweliści i antyleleweliści*, analizie poddane zostały prace powstałe w latach 1832-1863. Ich autorami są historycy kontynuujący republikańską koncepcję dziejów Polski J. Lelewela, m.in. Jędrzej Moraczewski, Henryk Schmitt i Wacław Aleksander Maciejowski, oraz tylko częściowo odwołujący się do „samotnika brukselskiego” – Adrian Krzyżanowski, czy też będący w opozycji do jego poglądów – Karol Boromeusz Hoffman. Charakterystyczne dla wszystkich tych historyków jest krytykowanie Żydów za ich „obcość”, przejawiającą się w zachowywaniu odrębnego języka, obojętność wobec spraw polskich, brak patriotyzmu czy odpowiedzialności za kraj, w którym żyją od wieków. Nadal podkreślano negatywny wpływ społeczności żydowskiej na rozwój polskich miast i wsi (poprzez rozpijanie chłopów). Jednakże obraz Żyda, jaki jawi się z kart dzieł powstałych w okresie międzypowstaniowym, jest pełniejszy od przedstawianego przed 1831 rokiem.

Rozdział piąty poświęcony jest podręcznikom do historii Polski z okresu romantyzmu. Według wyliczeń Autorki, zawierały one mniej informacji o Żydach niż syntezy powstałe w tym samym czasie. Opisywano w nich sytuację społeczno-gospodarczą tej społeczności, a po powstaniu listopadowym – także prawną. Przeważają opinie negatywne, szczególnie w podręcznikach przeznaczonych dla ludu oraz tych, których autorami byli konserwatyści, blisko związani z Kościołem katolickim. Historycy skłaniający się natomiast ku poglądom demokratycznym, którym zależało na zaangażowaniu

Żydów we wspólną walkę o odzyskanie niepodległości przez Polskę, częściej akcentowali ich patriotyzm i udział w powstaniu listopadowym.

Następny rozdział pt. *Historiografia doby pozytywizmu* dotyczy dzieł historyków z tzw. szkół krakowskiej i warszawskiej, m.in. Józefa Szujskiego, Michała Bobrzyńskiego, Tadeusza Korzonia i Władysława Smoleńskiego, w którego pracach Autorka znalazła najwięcej wzmianek o Żydach. Były one zarazem najbardziej życzliwe wobec roli tej społeczności w dziejach Polski. Zresztą historycy warszawscy przedstawili Żydów w bardziej pozytywnym świetle niż reprezentanci szkoły krakowskiej. Związane to było z poglądami, jakim hołdowali poszczególni badacze. Konserwatyści, reprezentując interesy ziemiaństwa, obawiali się dominacji ludności żydowskiej w życiu gospodarczym. Mimo akceptowania asymilacji i równouprawnienia Żydów, podkreślali wyższość moralną i intelektualną polskiego narodu. Natomiast zwolennicy pracy organicznej i umiarkowani liberałowie z Królestwa Polskiego, dążący do obiektywizmu w nauce historycznej, starali się zrozumieć przyczyny separatyzmu żydowskiego. Autorka zauważyła jednak, że w dziełach historycznych wydanych w latach 1864-1900 zamieszczono ogółem mniej wzmianek o Żydach niż w romantyzmie.

Większe zainteresowanie społecznością żydowską przejawiali autorzy podręczników powstałych w okresie popowstaniowym (rozdział siódmy), m.in. Władysław Smoleński, Zuzanna Morawska, Walery Przyborowski czy Anatol Lewicki, chociaż i w tego typu pracach spotkać można zróżnicowane poglądy na rolę Żydów w dziejach Polski. Najbardziej negatywny obraz społeczności żydowskiej kreowano w Wielkopolsce. Było to związane z nasilającymi się proniemieckimi postawami wśród Żydów zamieszkujących zabór pruski. Podobnie było w Galicji. W podręcznikach wydanych w Warszawie znaleźć można natomiast większy i staranniejszy dobór informacji o przeszłości Żydów w Polsce. Wspólnym motywem podręczników z wszystkich zaborów jest krytyka nietolerancji religijnej wobec ludności żydowskiej czy przesądów na jej temat oraz pozytywne wypowiedzi o próbach jej asymilacji.

Ostatni rozdział – ósmy – zatytułowany *Mysł historyczna lat 1900-1914*, obejmuje przegląd publikacji z okresu neoromantyzmu i modernizmu. Autorka wyliczyła, że w pracach powstałych w tym czasie jest średnio trzy razy więcej wiadomości o Żydach i ich roli w dziejach Polski niż w pozytywistycznych. Stosunek poszczególnych badaczy do tej społeczności był – tak jak w poprzedniej epoce – również uzależniony od ich poglądów politycznych, chociaż starano się raczej unikać kontrowersyjnych kwestii, nie chcąc zrażać sobie potencjalnych sojuszników w walce o niepodległość kraju. Na uwagę zasługują m.in. tacy historycy, jak Wilhelm Feldman (pochodzenia żydowskiego), Bolesław Limanowski czy Helena Radlińska (pseud. Orsza, również pochodząca z zasymilowanej rodziny żydowskiej). To ostatnie nazwisko warto jest zapamiętać, ponieważ Radlińska zamieściła w pracy *Rozwój społeczny Polski* (1910) najwięcej wiadomości o Żydach, kładąc nacisk na ich ważną rolę w życiu kraju, wskazując na wewnętrzne zróżnicowanie tej społeczności, akcentując przejawy jej dyskryminacji (s. 254-255).

Joanna Pisulińska w swej pracy badawczej nad problematyką żydowską w polskiej myśli historycznej nie ograniczyła się tylko do przeanalizowania pod tym kątem syntez dziejów ojczystych, lecz sięgnęła również po książki, które funkcyjono-

wały w polskim szkolnictwie jako podręczniki do historii, wpływając na kształtowanie się poglądów politycznych i społecznych Polaków. Warto pochwalić jest zastosowanie przez Autorkę żmudnej analizy ilościowej. Porównywanie poszczególnych dzieł pod względem liczby wzmianek o Żydach w historii Polski pozwala stwierdzić, kto, w jaki sposób i kiedy zajmował się tą tematyką w swojej pracy badawczej nad dziejami Rzeczypospolitej. Ciekawe na przykład jest to, że w pozytywizmie – w ujętych badawczo syntezach i parasyntezach – było mniej wzmianek o Żydach niż w poprzednim okresie. Spodziewać się można było raczej odwrócenia proporcji. Ma to zapewne związek z tym, że kwestia żydowska poruszana była częściej na łamach prasy, w publicystyce społeczno-politycznej (np. przez A. Świętochowskiego, B. Prusa czy E. Orzeszkową), która miała dużo większy wpływ na kształtowanie się różnorodnych postaw Polaków, także wobec Żydów.

Recenzowana publikacja jest warta polecenia szczególnie tym, którzy interesują się dziejami i kulturą Żydów w Polsce. Pomaga zrozumieć m.in. mechanizm powstawania i funkcjonowania w świadomości Polaków stereotypów na temat ludności wyznania mojżeszowego. Dla zajmujących się naukowo myślą społeczno-polityczną i historyczną w XIX i XX wieku jest to ważna synteza, inspirująca do dalszych dogłębnych badań nad problematyką żydowską. Pomocna może być bardzo bogata bibliografia materiałów źródłowych i opracowań, wykorzystanych przez Autorkę.

Niezbyt staranne jest przygotowanie redakcyjne książki; z tej przyczyny pojawiły się literówki, błędy interpunkcyjne i inne, niezauważone w korekcie (brak kurywy, zbyt duże odstępy lub ich brak), np. na stronie 74 jest podana data przybycia Joachima Lelewela do Brukseli „wrzesień 1933 r.” zamiast „wrzesień 1833 r.” albo w literaturze na stronie 290 błędny jest zapis okresu, jaki obejmuje tom I książki S. Truchima *Historia szkolnictwa i oświaty polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815-1915* (Łódź 1997), mianowicie „1815-1662” zamiast „1815-1862”. Nie jest to winą Autorki i nie wpływa ostatecznie na ogólną wartość merytoryczną pracy.

MAGDALENA LINDMAJER
AP SŁUPSK

* * *

Witold Stanisław Domański, *Z koroną i bez. Wspomnienia artylerzysty*, Oficyna Wydawnicza „Ajaks”, Pruszków [2004], ss. 140

Oficyna Wydawnicza „Ajaks” w Pruszkowie wydała wartościową książkę Witolda Stanisława Domańskiego¹ *Z koroną i bez*. Są to wspomnienia z okresu służ-

¹ Ppłk w st. spocz. Witold Stanisław Domański, znany dziennikarz sportowy, ur. 13 X 1914 r. w Warszawie. Jego ojciec był z zawodu inżynierem agronomem, zmarł w 1942 r., a matka zmar-